

# Jak pożyczają Polacy?

14 lutego 2020

Niby chcemy być ostrożni, ale czasami jednak idziemy na żywioł i niestety wpadamy w pętle zadłużenia.

Niskie oprocentowanie, niewysokie raty i atrakcyjny łączny koszt pożyczki lub kredytu to główne kryteria, jakimi kierujemy się przy zaciąganiu zobowiązań finansowych. Jednak po już wyborze oferty, tracimy czujność.

Z treścią zawieranej umowy uważnie zapoznaje się tylko połowa konsumentów, a co trzecia osoba sprawdza wyłącznie wysokość rat i termin ich płatności – wynika z raportu „Preferencje pożyczkowe Polaków” przygotowanego przez Federację Konsumentów i Fundację Rozwoju Rynku Finansowego (został on oparty o wyniki badania zrealizowanego przez firmę badawczą ABR Sesta w październiku 2019 r., na reprezentatywnej próbie 1122 Polaków w wieku 18+).

## W nagłej potrzebie

W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy kredyt lub pożyczkę (w banku, SKOK-u, firmie pożyczkowej czy też u rodziny bądź znajomych) spłacało 45 proc. Polaków. Decyzję o zaciągnięciu nowego zobowiązania podejmujemy dość ostrożnie.

Po kredyty i pożyczki sięgamy głównie w sytuacji, gdy w naszym życiu pojawia się nagły wydatek lub potrzeba, z którą nie można czekać (62 proc. deklaracji). Jeśli już pożyczamy to głównie na remont mieszkania, zakup samochodu oraz w celu pokrycia wydatków związanych z leczeniem. Co piąta osoba finansuje w ten sposób zakup sprzętu AGD i RTV.

Duże grono Polaków – 36 proc. – w ogóle odrzuca gotowość skorzystania z kredytu lub pożyczki w ciągu kolejnego roku.

Co jest tego powodem? Przede wszystkim niechęć do długów.

Niemal połowa osób z tej grupy badanych nie lubi mieć zobowiązań i uznaje je za ostateczność. Z kolei 4 osoby na 10 wskazują, że nie ma takiej potrzeby, a co piąta nie pożyczka, bo obawia się problemów ze spłatą.

## **Zamożni też biorą chwilówki**

O pożyczkę lub kredyt gotówkowy najczęściej starają się 30- i 40-latkowie, stanowiąc 1/3 osób spośród grona zadłużonych. Niewiele mniejszą grupę stanowią osoby młode, w wieku 18-34 lata. Najrzadziej pożyczają natomiast osoby starsze.

„Wokół aktywności kredytowej Polaków narosło wiele mitów. Jednym z nich jest przekonanie, że z kredytów i pożyczek najczęściej korzystają seniorzy. Jak jednak wynika z naszych badań, osoby powyżej 65 roku życia stanowią tylko 15 proc. wszystkich pożyczko- i kredytobiorców – mówi Agnieszka Wachnicka, prezes Fundacji Rozwoju Rynku Finansowego. „Podobnie w przypadku stwierdzenia, że najbardziej zadłużają się osoby o niskim statusie materialnym, którym nie wystarcza środków na pokrycie bieżących wydatków. Tymczasem ponad połowa osób, która w ciągu ostatnich 12 miesięcy zaciągnęła tego rodzaju zobowiązanie, określa swoją sytuację finansową jako średnią, a co czwarta osoba deklaruje wyższy status materialny” – dodaje Agnieszka Wachnicka.

## **Najważniejszy jest procent**

Czym Polacy kierują się przy wyborze pożyczko- lub kredytodawcy? Przede wszystkim niskim oprocentowaniem zaciąganego zobowiązania, na które zwraca uwagę połowa badanych. Kolejnym ważnym kryterium jest wysokość rat (39 proc. wskazań), a następnie atrakcyjny koszt pożyczki, który bierze pod uwagę ponad 1/3 osób.

Niemal równie ważne jak warunki finansowe oferty są jasny opis i zrozumiałe zapisy umowy oraz wiarygodność i znajomość

instytucji, z którą planujemy związać się na dłużej. Mniejsze znaczenie mają natomiast m.in. szybkość wypłaty gotówki czy też fakt, że cały proces zawierania umowy odbywa się online.

Choć wysokość kosztów związanych z zaciągnięciem kredytu lub pożyczki to najważniejszy czynnik dla ogółu Polaków, to biorąc pod uwagę odpowiedzi tylko tych osób, które w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy korzystały z tego rodzaju produktów finansowych, obraz jest zgoła odmienny.

Okazuje się, że dla pożyczko- i kredytobiorców znad Wisły najistotniejsze są nie tyle koszty, ile opinie o firmie i rekomendacje bliskich. Ważniejszy od warunków finansowych konkretnej oferty bywa również łatwy i wygodny proces zawierania umowy.

Opinie o firmie to nie tylko ważne kryterium przy wyborze oferty banku lub instytucji pożyczkowej, ale również sposób, aby sprawdzić wiarygodność i uczciwość danego podmiotu.

## **Trudne sprawdzanie uczciwości**

Polacy zapytani o znajomość metod, jakimi zweryfikowaliby rzetelność firmy, w której planują zaciągnąć zobowiązanie wskazują, że w pierwszej kolejności sprawdziliby, co o danym podmiocie piszą w sieci pozostali internauci (55 proc. wskazań). 40 proc. osób sprawdziłoby listę ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego i niemal tyle samo osób zapytałoby o znajomość firmy wśród swoich bliskich lub sprawdziłoby, czy firma figuruje w Krajowym Rejestrze Sądowym. Wciąż jednak 1 osoba na 10 przyznaje, że nie wie, w jaki sposób może sprawdzić wiarygodność pożyczko- lub kredytodawcy.

Choć wybór oferty pożyczki lub kredytu wydaje się być poprzedzony analizą – sprawdzamy wysokość kosztów związanych z udzieleniem finansowania przez bank lub firmę pożyczkową – to jednak tracimy czujność przy podpisywaniu umowy. Nadal większość osób sprawdza całkowity koszt pożyczki lub kredytu

(60 proc. wskazań), ale już tylko 54 proc. badanych przyznaje, że dokładnie czyta zawieraną umowę.

„Od lat przyglądamy się rynkowi finansowemu – badamy i analizujemy, jak zachowują się na nim instytucje finansowe i sami konsumenci. Widzimy, że rynek się zmienia, ale konsumenci też. Zawsze zwracaliśmy uwagę, jak ważne jest czytanie przez konsumentów umów i to nie tylko kredytowych czy pożyczkowych. Podpisać możesz, przeczytać musisz” – to hasło odnosiło się właśnie do umów – zauważyła Agnieszka Wachnicka z FRRF.

## Lepiej niż było

Czy to, że z aktualnego badania wynika, iż jedynie połowa respondentów dokładnie czyta zawieraną umowę, oznacza, że nadal jest źle i polscy konsumenci podpisują „w ciemno” zobowiązania finansowe?

Nie do końca. Bo, gdy przyjrzymy się wszystkim odpowiedziom dotyczącym zagadnień związanych z procesem zaciągania zobowiązań, to zobaczymy, że konsumenci wprawdzie „idą na skróty” i nie czytają umów, przynajmniej połowa z nich – ale wybierają pożyczkodawcę lub kredytodawcę i ich produkty na podstawie czynników, które rzeczywiście mogą być dla konsumenta najważniejsze. I wiedzą czego szukać!

„Jest na pewno lepiej niż kilkanaście, a nawet kilka lat temu. To pokazuje, że dotychczasowe działania, między innymi Federacji Konsumentów, przynoszą efekty, ale również że nadal potrzebna jest edukacja i docieranie z rzetelną wiedzą do konsumentów” – powiedział w podsumowaniu wyników badania Kamil Pluskwa-Dąbrowski, prezes Federacji Konsumentów.

Autorstwo: AL

Źródło: [Trybuna.info](http://Trybuna.info)